

Greimas

Magdalena Nowotna-Szybistowa

Portrety

Greimas

Algirdas Julien Greimas (babka Mickiewiczówna z domu) urodził się 9 marca 1917 roku w Tule, a zmarł 27 lutego 1992 roku w Paryżu. Po polsku nie mówił, ale miał dużo wspaniałych uczuć dla Polaków, których cenił i którym pomagał jak mógł, włączając w to wystawianie najdziwaczniejszych zaświadczeń pozwalających później na uzyskiwanie stypendiów i wiz.

Był lingwistą, semiotykiem, filozofem, kimś kogo interesowały znaczenia, a raczej sensy, wszelkie możliwe układy znaczące. Interesował go człowiek–podmiot i świat, który go osacza. Tak właśnie powiedział kiedyś w debacie Ricoeurem. Cała problematyka wiedzy o człowieku sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, jak ma sobie poradzić człowiek–podmiot w świecie atakujących go znaczeń. I było to powiedziane jakby niechętnie i wstydliwie, gdyż uroczysty i podniosły charakter tych słów musiał drażnić trochę ich autora i wywołać przekorę, cudzysłów, kontrminę człowieka, który poruszając się w głębokich strukturach sensów nie lubił napuszoności i jednoznacznej, jednowymiarowej powagi. Jedną z najciekawszych jego prac jest analiza przepisu na zupę prowansalską, mowa w niej o różnicy pomiędzy informacją a manipulacją i statusach podmiotów w sytuacji przekazywania wiedzy oraz jej związku z realizacją wolnej woli i wyboru — „chcę wiedzieć lub nie”, o programach działania ludzkiego tworzących składnię życia człowieka. Ciąg następstw od stanu do zdarzenia modalizowanych jest już to koniecznością, już to możliwością, a także wiedzą i wiarą. Greimas miał sposób mówienia soczysty o sprawach teoretycznie suchych: o aspekcie dokonanym, a raczej o perfektywności twierdził, że jest w stanie „nadgrzyć”

rzeczywistość, podczas gdy niedokonaność pozbawiona jest tej możliwości i siły, przeslizgując się nad nią lub tworząc tło dla zdarzeniowych punktów; iteratywność byłaby szczególnym sposobem przejawiania się wielości, różnicowaniem istnieniowego tła.

Nadgryzanie rzeczywistości jest „intymnym wymogiem, jaki stawia sobie semiotyki” i równocześnie celem jego dwu podstawowych książek: *Du Sens. Essais sémiotique*, Paryż 1970 i *Du Sens II. Essai sémiotique*, Paryż 1983. Był kimś, kto całe życie poświęcił tropieniu istoty znaczeń. *W O niedoskonalości*, jednej ze swoich ostatnich prac, wyznaje:

Każdy wygląd rzeczy, kształt zewnętrzny jest niedoskonały: ukrywa bowiem jej istotę. Ale to wokół niego tworzy się wola istnienia i konieczność istnienia, co jednak jest już wynaturzeniem sensu. Lecz jednocześnie ten kształt rzeczy jest możliwy, czy zaledwie znośny — tylko wtedy, gdy jawi się nam jako możliwość istnienia.

Znaczy to, że konstytuuje on jednak naszą kondycję ludzką. Ale czy to sprawia, że można go kształtować, udoskonalać? I czy w ostatecznym rachunku ta zasłona dymna może rozedrzyć się chociaż trochę i uchylić rąbka tajemnicy, umożliwić wgląd w życie lub śmierć, którekolwiek z nich? [*De L'imperfection*, Périgeux 1987, s. 13].

Rozdarcie, a może tylko uchYLENIE zasłony dymnej kryjącej (przedustawną?) strukturę znaczeń było chyba sensem jego życia. Ale była nim również wrażliwość, uczulenie na znaczenia przejawiające się w otaczającej rzeczywistości, a także zwykła radość, przyjaźnie, spotkania, zainteresowanie ludźmi, odpisywanie na listy i nie-bycie profesorem w sytuacjach towarzyskich, a wspianiałym kompanem.

Świat znaczeń i ważność znaczenia to wątek przewodni całego jego dzieła. *W Semantyce strukturalnej* (1966) pisze we wstępie:

Pierwszym spostrzeżeniem dotyczącym znaczenia jest zauważenie jego wielokształtności i wszechobecności. Dziwimy się naiwnie, kiedy zaczynamy zastanawiać się nad sytuacją człowieka, który od rana do wieczora i od zaistnienia w łonie matki aż do śmierci jest dosłownie osaczony przez znaczenia, które go dopadają ze wszystkich stron, przekazy, które ścigają go w każdej chwili i we wszelkich możliwych postaciach. [...] Jakże śmieszne wydają się pretensje pewnych prądów literackich, które budują estetykę non-sensu: jeżeli obecność w pewnej sztuce teatralnej dwu krzesel, ustawionych jedno koło drugiego, wydaje się Alainowi Robbe-Grillet niebezpieczna, bo mitotwórcza ze względu na swą siłę wyrażenia, to dlatego, że zapomina on, iż obecność jednego tylko krzesła funkcjonuje jako paradygmat lingwistyczny i presuponuje nieobecność, która także — jeżeli nie bardziej — znaczy [*Sémantique Structurale — recherche de méthode*, Paris 1960, s. 8].

Ale żeby sensownie mówić o znaczeniu, trzeba zdać sobie sprawę z wagi tzw. „różnicy znaczącej”: „postrzec różnicę to ustalić obecność dwu terminów i istniejącą między nimi relację (tamże, s. 19).

Od tego ustalenia poprzez definicje semu, leksemu i sememu oraz ich klasyfikację czytelnik dochodzi do definicji wypowiedzi jako tajemniczego miejsca, węzła splatającego manifestację i immanencję, gdzie

struktury sensów uzyskują postać niedoskonałego, ale jedynie dostępnego istocie ludzkiej wyrażenia:

wypowiedź (dyskurs) jest nie tylko miejscem zderzenia się znaczącego i znaczonego, ale także miejscem przekształcenia się znaczenia, co spowodowane jest sprzecznymi wymogami sytuacji komunikacyjnej: swobody z jednej i ograniczania z drugiej strony, a także opozycją przeciwstawnych sił: inercji i historii [tamże, s. 42].

Dążeniu do doskonałości w próbie stworzenia krystalicznych reguł semantyki strukturalnej towarzyszyło poczucie nienasycenia, niedoskonałości opisów i ujęć, wynikające z uwzględnienia także tego pierwiastka materii, myśli, epistemologii, przeżycia, który choć wymyka się strukturom, na równi z regułami kształtuje zarówno język, jak myślenie, bo jest zarówno odbiciem naszego świata, jak i naszej niemożliwości ostatecznego poznania. Sam tytuł semantyki strukturalnej, jedyny w swoim rodzaju w historii językoznawstwa, musiał być chyba przez Greimasa odczuwany jako swoisty oksymoron. Stwierdził był bowiem uprzednio, zawiedziony (tuż po swej pracy doktorskiej na temat słownictwa mody w 1948), że leksykologia nie jest w stanie ustrukturuować pól semantycznych, że leksyka nie podlega strukturalizacji. *Semantyka strukturalna* musiała być więc dla niego wyzwaniem wobec materii języka i wobec możliwości jej racjonalizacji, dążeniem do doskonałości. I rzeczywiście, jest ona doskonała w tworzeniu i opisie hierarchii struktur elementarnych i ich artykulacji, czyli objawianiu się znaczenia. W *O niedoskonałości* Greimas uznaje niemożliwość zracjonalizowania przeżycia estetycznego. Ujawniają się w tej książce podskórne prądy i nurty myślowe towarzyszące przez całą jego twórczość opisom struktur znaczenia i klasyfikacjom ról podmiotowych, a dotyczące nieokreślonego i nieuchwytnego — bez czego nie ma sztuki.

Od semantyki strukturalnej (której drugą część stanowi analiza wypowiedzi literackiej) droga prowadzi prosto do semiotyki podmiotu (aktantu), podmiotu animowanego wartościami modalności wolicjonalnej, pierwszej przyczyny każdego ludzkiego działania (a także innych, jak modalności możliwościowej, deontycznej i kognitywnej), i znajdującego się w polu działania podmiotu nadrzędnego, wyposażonego w możliwość narzucenia woli (los, historia, życie, świat), a także konfrontowanego ze sobą samym i przedmiotami świata. Ten ciąg musiał zaprowadzić do skonkretyzowania rozważań na temat sił poruszających podmiotem: *Les passions (Namiętności)* — to tytuł ostatniej książki (1991) Greimasa, jeżeli nie liczyć nieco wcześniejszej pracy *Bogowie i ludzie*, poświęconej mitologii litewskiej.

Greimas był lingwistą. Pierwsze jego prace i studia, powstałe między 1936 a 1939 rokiem w Grenoble, dotyczą dialektologii, kolejne już po

jego przyjeździe do Francji na stałe w 1943 — leksykologii i leksykografii, którym pozostał wierny do końca życia. Rygor myślenia lingwistycznego, precyzja budowania opozycji, waga przywiązywana do słowa, morfemu i formy językowej leksemu, czasu i trybu, który buduje sposób ujęcia świata — wszystko to sprawia, że jego semiotyka, zbudowana na solidnych (jak chciał Witkacy) podstawach myślowej dyscypliny, stworzyła semiotyczną ontologię, uczciwą, precyzyjną i naukowo rzetelną. Lecz wartość greimasowskiego myślenia polegała także na otwarciu semiotyki na każdy układ znaczący — także niewerbalny — i stworzeniu narzędzi wspólnych, zdolnych „nadgryźć” zarówno przepis kuchenny, jak poemat czy obraz, a nawet frazę muzyczną. Ale Greimas przestrzegał przed przekształceniem się narzędzi w ideologię: nie ma narzędzi „cudownych”, rozwiązujących każdy problem, do semiotyka–człowieka należy wybór sposobu i interpretacja świata znaczącego. W takim ujęciu często przedmiot analizy wybiera metodę, a nie metoda przedmiot. Semiotyka nie jest metodą, jest dla Greimasa raczej wizją świata. Nie chodziło tu o sztywną ortodoksję doktryny, interesowała go wielość zastosowań i indywidualnych interpretacji semiotyki.

Pracę doktorską obronił na Sorbonie w 1948; dotyczyła słownictwa mody z roku 1830 na podstawie pism ilustrowanych epoki. W 1949 roku wykładał historię i język francuski w Aleksandrii, gdzie zetknął się z Rolandem Barthesem.

Studiował de Saussure’a, Merleau Ponty’ego, C. Levi-Straussa, wykładając język i literaturę francuską w Ankarze i Istambule. Z tego czasu pochodzą refleksje na temat doktryny de Saussure’a jako modelu epistemologicznego dla całości nauk humanistycznych: „Język jako system symboliczny jest miejscem dziania się historii”. Po śmierci Merleau Ponty’ego napisał:

fenomen języka powinien być rozważany jako sposób istnienia wielkich struktur społecznych [...], a może i coś więcej: jako miejsce, gdzie rozgrywa się proces historycznego stawania się (dziania się) ludzkości.

W 1962 został profesorem lingwistyki francuskiej na uniwersytecie w Poitiers. Z roku 1963 pochodzi praca *Jak określić elementy nieokreślone w języku?* — odnosząca się do pracy Brondala o *omnis* i *totus*; z precyzyjnej, „technicznej” analizy lingwistycznej wynika refleksja ogólniejsza, dotycząca sposobu istnienia znaczenia elementów nieokreślonych (np. związek między pejoratywnością a nieokreślonością). Interesował się wtedy również pracami Dumezila i mitologią porównawczą. W latach sześćdziesiątych wykładał semantykę strukturalną w Instytucie Poincarégo w Paryżu. Powstałe w tym okresie prace na temat znaczenia, jak np. *Elementarna struktura znaczenia w lingwistyce* (*La structure élémen-*

taire de la signification en linguistique, „L'Homme” nr 4), przeplatają się z pracami na temat wypowiedzi baśniowej jak *Rosyjska baśń ludowa, analiza funkcjonalna (Le conte populaire russe, analyse fonctionnelle*, „International Journal of Slavic Linguistics and Poetics” IX). Wydaje się, że zestawienie tych dwu tytułów z tego samego okresu (ale i z całego jego życia) jest ważne dla zrozumienia przekornej dwoistości Greimasowskiego ujęcia świata: pasjonował go rygor geometrycznego porządkowania świata (dążenie do doskonałości racjonalizmu), ale — w tym samym stopniu — także i to, co umyka klasyfikacji, a więc na przykład rozwichrzony romantycznie świat bajki. Taki dualizm okazuje się pozorny, bajka jest skonstruowana jak figura geometryczna, a podstawowe struktury znaczenia nie dają się ująć w czyste ramy figur, bo nawet słynny kwadrat greimasowski interpretuje się jak opowieść (fantastyczną?) i czasem okazuje się, że brakuje mu jakiegoś elementu do pełni symetrii. Wydaje się, że całe Greimasowskie myślenie jest dążeniem do ujęcia złożoności świata. Nie dążył on do przezwyciężenia dualizmu porządku pierwiastka geometrycznego i żywiłowego w języku, życiu, relacjach i formach obcowania społecznego, ale przeciwnie — chciał mu dać wyraz. Jedynym na to sposobem jest zwalczanie, przeciwstawianie się entropii świata poprzez dążenie do doskonałości uporządkowania materii myślowej, próbę uchylenia tajemnicy istnienia struktur znaczeniowych.

W 1966 roku zakłada wraz z Barthesem, Dubois, Pottierem, Quemadą pismo „Langages”, którego przedmiotem zainteresowania jest „zespół systemów znaczących, pojmowanych jako struktury relacyjne zhierarchizowane”. W tym roku bierze również udział w sympozjum semiotycznym w Polsce w Kazimierzu nad Wisłą, zorganizowanym przez Jakobsona pod auspicjami UNESCO. Powstaje International Association for Semiotics Studies; przewodniczącym jest Żółkiewski, a Greimas sekretarzem. Wygłoszone wówczas *Rozważania na temat języka (Considérations sur le langage*, przedruk w *Du Sens*) sytuują go na osi de Saussure — Jakobson — Hjelmslev.

W tym samym roku, dzięki poparciu C. Levi-Straussa, formuje pierwszą grupę badań semio-lingwistycznych w ramach Pracowni Antropologii Społecznej L'École Pratique des Hautes Etudes i Collège de France (tworzą ją: J. Coquet, O. Ducrot, G. Genette, J. Kristeva, C. Metz, F. Rastiet, T. Todorov, A. Zemsz). Wtedy też wychodzi wspomniana już *Semantyka strukturalna, poszukiwanie metody*. Proponuje ona model elementarnej struktury znaczenia i przedstawia po raz pierwszy teorię składni i semantyki aktantowej w planie ponadzdaniowym, dyskursywnym. W roku 1968 powstają prace, które zostaną potem zebrane w tomie

Du Sens i które dotyczą koncepcji podmiotu (*sujet*). Aby uniknąć konotacji związanych z tendencjami metafizycznymi, podmiot, według Greimasa, powinien być ujmowany jako czysta forma układów treści (*contenu*) znaczeniowych. W tym czasie powstają również pierwsze sformułowania kwadratu semiotycznego, dynamicznego ujęcia organizacji sensów (podstawowych elementów znaczeniowych), zorganizowanych wokół osi przeciwstawności i przeciwieństwa.

Artykuł ku czci Żółkiewskiego podejmuje problematykę manifestacji i immanencji. Każdy przedmiot semiotyczny istnieje równocześnie w tych dwu wymiarach.

To właśnie ta zasłona kształtu [pozoru, manifestacji] umożliwia nam życie. [...] można powiedzieć, że każdy człowiek ukrywa swój semiotyczny byt dzięki sieci znaczeń alienujących, wewnątrz których wydaje mu się, że żyje, czuje, sądzi i wierzy.

Praca zatytułowana: *Warunki istnienia semiotyki świata naturalnego* (*Conditions d'une sémiotique du monde naturel*, przedruk w *Du Sens*) formułuje postulat dotyczący zakresu badań semiotyki ogólnej — tej, która ma tłumaczyć wszelkie formy i wszelkie manifestacje znaczenia i powinna objąć także semiotykę świata naturalnego.

Z roku 1969 pochodzi *Dictionnaire de l'ancien français*, a także ważny artykuł: *Podstawy gramatyki narratywnej* (*Éléments d'une grammaire narrative*, przedruk w *Du Sens*):

Powstawanie (tworzenie się) znaczenia nie odbywa się dzięki produkcji wypowiedzeń (*énoncé*) i ich kombinacji w dyskursie, ale jest ono przejmowane w swym generatywnym przebiegu przez struktury narracyjne i to one w efekcie wytwarzają wypowiedź znaczącą, rozczłonkowaną później w wypowiedzeniach.

Kolejna praca to *Literatura etniczna* (*La littérature ethnique* — 1970, przedruk w *Sémiotique et sciences sociales*). Znajdujemy tu ważne ustalenia epistemologiczne i metodologiczne przeciwstawiające badaniom północno-amerykańskim, „naukowo-ściśłym” semiotykę europejską, której założycielami są de Saussure i Propp; Greimas rozróżnia w semiotyce podejścia generatywne i interpretatywne. Podejmuje zagadnienia mitologii pojmowanej jako „figuratywna refleksja społeczeństwa, które myśli swoją własną kulturę”.

Zbiór *O sensie* — *eseje semiotyczne* (*Du Sens. Essais sémiotiques*) jest próbą „określenia wielorakich form obecności sensu oraz aspektów jego istnienia”, „zinterpretowania ich jako poziomych i pionowych instancji znaczenia; opisanie przebiegu transpozycji i transformacji treści znaczeniowej”. Tylko taka semiotyka form może stać się w przyszłości językiem, w którym można mówić o sensie. Ponieważ właśnie forma semiotyczna nie jest niczym innym jak sensem sensu.

Znajdujemy tu rozważania na temat języka jako przedmiotu semiotyki.

struktur semantycznych, semiotyki świata naturalnego, mitologii porównawczej, elementów gramatyki narratywnej, elementów teorii interpretacji mitu, struktur aktantowych wypowiedzi, a także rozważania o lingwistyce i poetyce, o krzyżówkach zestawianych z poezją, przysłowiami i powiedzonkami. W 1971 wspólnie z E. Landowskim Gremais publikuje *Analizę semiotyczną wypowiedzi prawniczej (Analyse sémiotique d'un discours juridique)*. Jest to podsumowanie długotrwałych studiów przeprowadzonych na zamówienie Izby Handlowej Paryża, a dotyczących struktur aktantowych społeczeństwa komercyjnego. Wyróżnia się tu dwie podstawowe grupy społeczne różniące się stosunkiem do władzy (jedna) i posiadania (druga).

Każdy rok wzbogaca dorobek Greimasa o nowe pozycje: rok 1972 przynosi *Eseje o semiotyce poetyckiej (Essai de sémiotique poétique)*. Teoria wypowiedzi poetyckiej powinna zawierać typologię „strukturalną”, wykorzystującą „typy i stopnie motywacji przedmiotu poetyckiego”, i „konotatywną”, opierającą się na „układach taksonomicznych klasy zmiennych, które są nadawcami i / lub odbiorcami społecznymi”. *Semiotyka przestrzeni (Sémiotique de l'espace)* to tytuł referatu wygłoszonego w Institut de l'Environnement. Przedstawiona w nim analiza łączy między innymi element znaczący przestrzenny z elementem znaczącym kulturowym — miastem. Ten przedmiot (analizy) może być uznany za tekst, dla którego należy ustalić zbiór reguł nim rządzących — gramatykę. Gremais stwierdza między innymi, że dyskurs semiotyczny i dyskurs naukowy łączy tworzenie modeli achronicznych, „możliwych do zrealizowania niezależnie od konkretnej epoki, i miejsca”.

W 1973 powstaje ważny artykuł *Jeden z problemów semiotyki narratywnej: przedmioty wartości (Un problème de sémiotique narrative: les objets de valeur, przedruk w Du Sens II)*. Pod wpływem Dumezila (i jego trzech podstawowych funkcji społecznych) Gremais mówiąc o przedmiotach „wcielających” wartość, kładzie nacisk na wartości kulturowe (w przeciwieństwie do modalnych). Przedmiot taki jawi się jako „przestrzeń [miejsce, rzecz, uczucie, figura wyobrażeniowa] zdolna pomieścić w sobie układ i determinacje wartości”.

Inny artykuł *Aktanci, aktorzy i figury*, wprowadza obok konceptu roli aktantowej (w planie narracyjnym i modalnym) rolę tematyczną w planie dyskursywnym, która jawi się pod postacią figury (np. grzesznika) i wchodzi w relacje i konfiguracje relacji. Obok głębokich struktur narracyjnych i powierzchniowych struktur dyskursywnych wprowadza strukturę auktorialną, która wywodząc się z dwu poprzednich jest jednak skonstruowana jako „miejsce ich manifestacji, nie należąc właściwie do żadnej z nich”. W tym też artykule w formie kwadratu semiotycznego przedstawia się rozczłonkowanie kategorii prawdy i fałszu:

Określenie aktantów według kategorii immanencji i manifestacji ukazuje tę nadzwyczajną grę masek, w której dochodzi do konfrontacji zapoznanych lub nierozpoznanych bohaterów i zdemaskowanych zdrajców, która to konfrontacja jest motorem, główną osią każdego narracyjnego wyobrażenia.

Artykuł *Wypowiedź (postawa epistemologiczna) — Enonciation (une posture épistémologique)* — podejmuje problemy podmiotu i jego epistemologicznego ujęcia. Pada tu również stwierdzenie — jedno z ważniejszych stwierdzeń semiotyki — analiza semiotyczna jest oparta na tekście: „cały tekst, nic tylko tekst i nic poza tekstem”.

Rok 1974 przynosi *Umowę o prawdomówności (Contrat de véridiction, przedruk w Du Sens II)*: jest to wystąpienie na sesji o prawdopodobieństwie fikcji. Wypowiedź może być rozumiana jako „to czułe miejsce, gdzie zapisane są i odczytywalne: prawda, fałsz, kłamstwo i tajemnica”. Żyjemy w „epoce manipulacji”, człowiek „oszukuje i jest oszukiwany”. Umowa o prawdomówności presuponująca „rodzaj układu pomiędzy dwoma aktantami w strukturze komunikacyjnej” implikuje dwa elementy autonomiczne (modalność kognitywną i modalność wiary) i dwa nakładające się na siebie poziomy (sąd epistemiczny, czyli pewność przeważający nad sądem aletycznym, czyli prawdy).

W 1976 ukazuje się książka *Maupassant. Semiotyka tekstu: ćwiczenia praktyczne (Maupassant. La sémiotique du texte: exercices pratiques)* — 266 stron analizy sześciostronicowej nowelki, praca uwzględniająca największą chyba możliwą liczbę zjawisk tekstowych. Jest to jedyny w swoim rodzaju przykład tak szczegółowego zbliżenia się do tekstu, który jawi się w trakcie postępującej analizy jako wielokształtny i wielopoziomowy, pełen „ukrytych” zakątków i zakamarków. Wydawałoby się, że tego typu analiza — morfem po morfemie, słowo po słowie, forma po formie, paragraf po paragrafie — musi zgubić sens całości, jego literacką specyfikę i rację bytu. Ale tak nie jest. Pracę czyta się jak pasjonującą opowieść, wchodzącą w coraz nowe głębie tekstu i odkrywającą ukryte pokłady tam, gdzie wszystko wydawało się już ujawnione. Z analizy użycia formy iteratywnej czasownika wynika np. sąd egzystencjalny, a równocześnie ten ciąg logiczny nie traci ani na chwilę związku z całością struktury, utrzymując wysoki poziom rygoru myślenia. Jako przykład można tu podać interpretację fragmentu Maupassanta, który zaczyna się od formy inchoatywnej: „i tak zabrali się do łowienia [ryb]”, a kończy się na imperfektywnej, ciągłej: „łowili”.

Następstwo ciągłości i punktualności układające się w narracyjny przebieg stanów i zdarzeń jest semantyzowane przy pomocy organizacji temporalnej: „Aspektowość jest w rzeczywistości powierzchniową formą, w jakiej się nam objawia i może być przez nas rozszyfrowany — czas” (tamże, s. 71). W tym samym roku wychodzi zbiór *Semiotyka i nauki*

społeczne (Sémiotique et sciences sociales), gdzie znajdujemy zdanie ujmujące wypowiedź naukową jako „przedmiot semantyczny analizowalny przy zastosowaniu modelu o charakterze syntaktycznym, czyli aktantowym”.

Wypowiedź na temat struktur elementarnych znaczenia (Structures élémentaires de la signification) postuluje, że podstawowym konceptem semiotycznym jest struktura definiowana jako „sieć relacji usytuowanych «pod» poziomem wyrażenia”. Taką elementarną strukturę można przedstawić w formie kwadratu semiotycznego. Z tego roku również pochodzą rozważania precyzujące rolę semiotyki jako ujmującej „znaczenia świata dla człowieka i człowieka wobec drugiego człowieka”. Greimas dzieli semiotykę na semiotyki naturalne i konstruowane. Język jest przykładem semiotyki naturalnej. Równocześnie świat, który nas otacza jest również znaczący. „Natura przekształcona przez działalność człowieka nabiera znaczeń, ciało ludzkie, gest człowieka przy pracy, w trakcie komunikacji międzyludzkiej i społecznej.” Jeżeli chodzi o semiotyki konstruowane przykładem tu mogą być: teatr, kino, malarstwo, fotografia.

W roku 1977 powstaje „Biuletyn” publikujący prace członków grupy semio-lingwistycznej, w 1978 — Towarzystwo Rozwoju Semiotyki (Association pour le Développement de la Sémiotique) z siedzibą w Paryżu, w 1979 — „Documents”, publikujące podobnie jak „Biuletyn” prace członków grupy. W tym samym roku wychodzi opracowany z J. Courtésem *Słownik komentowany teorii języka (Dictionnaire raisonné de la théorie du langage* — wersja rozbudowana 1986). Dzieło bez precedensu w swojej dziedzinie. Zawiera 645 haseł komentujących terminy i koncepty semiotyczne przedstawiające, lingwistyczne, semiologiczne i semiotyczne punkty widzenia szkoły greimasowskiej; niezbędny dla rozumienia prac semiotycznych grupy.

Jest to okres wspianiałego funkcjonowania seminarium odbywającego się przez całe lata zawsze w środę od godziny 14 do 16, w najdziwniejszych miejscach (jak np. sala... fakultetu teologicznego), które szkoła (Ecole Pratique des Hautes Etudes, potem Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales) wynajmowała dla potrzeb seminarium. Przewinęli się przez nie U. Eco, R. Thom, T. Pavel, B. Pottier, P. Ricoeur, O. Ducrot, M. Arrivé, C. Hagège. Celem Greimasa było konfrontowanie semiotyki z lingwistyką, filozofią, historią, teorią literatury, psychologią. Po jego odejściu na emeryturę (1985) seminaria cotygodniowe przekształciły się w comiesięczne spotkania całodzienne. Greimas przychodził coraz rzadziej i rzadko zabierał głos, chciał okazać się zbędnym, chciał, żeby semiotyka istniała także bez niego. Ale na ogół nie wytrzymał — odzywał się i warto było poczekać do końca na ten głos. Z tego okresu pochodzi (wspomniany już) artykuł *Zupa z pistu (La soupe au pistou ou*

la construction d'un objet de valeur, przedruk w *Du Sens II*), a także *Modalizacja istnienia*.

Rok 1981: artykuł o *O gniewie* (*De la colère*, przedruk w *Du Sens*) proponuje analizę konfiguracji konstytuującej „gniew”. Opierając się na relacji: skupienie (kondensacja) — ekspansja rozkłada ją na trzy segmenty: „frustracja” (oczekiwanie) — „niezadowolenie” — „agresja” (zemsta). Precyzyjna analiza leksematyczna przedstawiona jest tu jako model do rozwinięcia w dalszych analizach dyskursywnych. Leksem jest traktowany jako mikronarracja.

Rok 1982: artykuł *Wyzwanie* (*Le défi*) opisuje figurę manipulacji. W tymże roku ukazuje się tom *O Sensie II. Eseje semiotyczne* (*Du Sens II — Essais sémiotiques*), w którym można znaleźć rozważania na temat wiedzy i wiary traktowanych jako jeden świat akognitywny.

Ricoeur powiedział na sesji zorganizowanej w dwa tygodnie po śmierci Greimasa, że posiadał on zmysł architekta pozwalający na precyzyjną hierarchizację struktur, ale że jego zasługą i jego nowatorstwem było ożywienie struktury i wprawienie jej w ruch. Ta uwaga odnosi się głównie do kwadratu semiotycznego, który wprowadza operacje i transformacje do układów statycznych jako opozycje. Relacja staje się dynamicznym działaniem. *Du Sens II* wzbogaca naszą wiedzę o formach istnienia sensu przez włączenie do problematyki semiotycznej konceptu przedmiotu wartości, subiektywizmu, podmiotu modalizowanego i uwikłanego w strukturę *être i paraître* (czyli istotę i manifestację). Różnica istniejąca dotąd pomiędzy eksplikacją i rozumieniem — mówił Ricoeur — polegała na tym, że eksplikacja jest właściwa naukom ścisłym (*science de nature*), a rozumienie (proces rozumienia) naukom ducha, umysłu (*science de l'esprit*). Zasługą Greimasa było dążenie do zniesienia tego rozdziału i dążenie do wyjaśnienia, dlaczego rozumiemy poprzez mnożenie konceptów eksplikatywnych.

W 1987 wydaje Greimas *O niedoskonałości* (*De l'imperfection*). Dziwny to tekst, pełen wyrażeń nieokreślonych i sformułowanych niepewności, analizujący fragmenty literackie (np. I. Calvino) lub przedstawiający wariacje na temat np. wypowiedzi Schillera, tłumaczącego pani de Staël, że ważna jest tylko sztuka sama w sobie. Przywołanie tego wyznania poety wywołuje komentarz Greimasa dotyczący natury zdarzeń estetycznych:

Czyż nie są one szczególnymi konfiguracjami związanymi z konkretną *episteme*, tą z XX wieku, czy mówią coś na temat naszej kondycji ludzkiej? [...] Coś się zdarza, nie wiadomo co: ani piękne, ani dobre, ani prawdziwe, ale zawierające to wszystko równocześnie. Nie dający się ująć racjonalnie ten rodzaj pęknięcia, przełamania się biegu życia, może spowodować wszelkie możliwe interpretacje [...] możemy sądzić, że rozpoznajemy w nim

„magdalenkę” odsyłającą nas do zamierzchłych źródeł istnienia; rodzi się nadzieja na życie prawdziwe, całkowite stopienie się podmiotu i przedmiotu. I w tym samym momencie, w którym to doznanie [przełamania] daje nam odczuć smak wieczności, pozostawia też gorzki smak niedoskonałości [s. 72].

W 1991 wychodzi napisana wspólnie z J. Fontanille *Semiotyka namiętności. Od stanów rzeczy do stanów ducha (Sémiotique des passions. Des états de choses aux états d'âme)*, gdzie Greimas pisze:

Semiotyka jest w stanie stwierdzić, że pewien kawałek wypowiedzi (jak i kawałek życia), który zawiera taką a nie inną organizację aktantową, modalną, aspektualną może — zależnie od szczególnego przypadku — być uznany za namiętność lub za zwykłe działanie kompetencji semantycznej (społecznej, ekonomicznej etc.); sprawia to, że [...] musimy przyznać, iż istnieje jeszcze to „coś więcej” patemiczne i że sekwencja wypowiedzi (lub życia) nie przekształca się w namiętność bez dodatku tego elementu [s. 17].

W tym roku wychodzi też *Dictionnaire de français moyen*, opracowany wspólnie z Teresą Kean, gdzie we wstępie znajdujemy „pochwałę słowa”. Przedostatnim, nie publikowanym jeszcze tekstem Greimasa jest artykuł o paraboli, a ostatnim drukowanym — tekst o śmierci, o twórczości i sensie życia:

Czyż akt twórczy nie rozpoczyna się od tego męczącego, obsesyjnego uczucia, że jest coś do zrozumienia, że jest coś, nie wiadomo dokładnie co, do powiedzenia o świecie i do świata? Pasja estetyczna? Ostateczny punkt dojścia bez treści i bez końca [...].

Czymże jest twórczość umysłu, jeżeli nie uprzywilejowanym związkiem z *episteme* naszych czasów. [...] I kiedy taka nić się pojawia, to można poczuć się trochę mniej samotnym. Niektórzy myślą twórczość z oryginalnością, ale jest ona tylko jej zewnętrzna, wystawiona na sprzedaż iluzoryczną powłoką.

Zainteresowanie językiem, przestrzenią, w której dzieje się istnienie człowieka, tworzy i odbija jego świat, formułują się relacje i układy sensów — wywołuje marzenie o stworzeniu gramatyki zachowań i sposobów istnienia znaczenia, gramatyki świadomego istnienia ludzkiego, dzięki której człowiek-podmiot mógłby poczuć się mniej zagubiony w osaczającym go świecie. I to ze świadomością istnienia tego nieuchwytnego i wymykającego się regułom pierwiastka nieokreśloności, tworzącego przecież wspólnie z nią — gramatyką — i świat, i kondycję ludzką.

Magdalena Nowotna-Szybistowa